Akcent wariantywny w języku podlaskim

Jan Maksymiuk



Akcent wariantywny — wyrażenie spotykane w języku raczej rzadko — dotyczy nierzadkich w życiu codziennym sytuacji, kiedy różnie akcentujemy te same słowa.

Na przykład jedni mówią: *baču te**bé***. A inni: *baču **té**be*. Analogiczna nieokreśloność (wariantywność) umiejscowienia akcentu dotyczy zaimków *me**né**/**mé**ne*, *se**bé**/**sé**be*, *jo**hó**/**jó**ho*. Która z tych form jest bardziej poprawna? Według mnie, skoro nasi przodkowie od wieków używali obu tych form w języku codziennym, to dzisiaj nie ma potrzeby reglamentacji jednej z nich jako poprawnej, a innej jako niepoprawnej.

W swojej gramatyce języka podlaskiego dopuszczam obie takie formy akcentuacyjne — *te**bé**/**té** be*, *me**né**/**mé**ne*, *se**bé**/**sé**be*, *jo**hó**/**jó**ho* — jako najzupełniej prawidłowe. Proponuję tylko, by odróżnić akcentuacyjnie formę zaimka dzierżawczego ***jó**ho* (***jó**ho dôm — jego dom; **jó**ho sestra — jego siostra*) od dopełniacza i biernika zaimka osobowego *vôn* (*hovoru do jo**hó** — mówię do niego; baču jo**hó** — widzę go*). To ostatnie rozróżnienie jest chyba zrozumiałe i niezbyt skomplikowane, prawda?

Są jednak sytuacje znacznie bardziej skomplikowane niż te powyższe, jeśli chodzi o wariantywność akcentu. Dotyczą one bardzo często umiejscowienia akcentu w formach liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego. Kiedyś, w innym tekście, pisałem o trudnościach napotykanych przy tworzeniu liczby mnogiej w języku podlaskim w związku z tym, że akcent podlaski jest swobodny i ruchomy (może przemieszczać się na różne sylaby w formach jednego i tego samego wyrazu). Dzisiaj postanowiłem zrobić kilka uwag o wariantywności akcentu w formach mianownika podlaskiej liczby mnogiej, tzn. o sytuacjach, w których teoretycznie można dopuścić różne warianty liczby mnogiej. Inna sprawa, czy taka wariantywność byłaby rozwiązaniem pragmatycznym.

Jaka jest forma liczby mnogiej rzeczownika *kázka* (bajka, baśń)? Jako człowiek wychowany w gwarze podlaskiej w latach 1960. odpowiem bez wahania, że liczba mnoga to *kaz**kí*** (akcent na

drugiej sylabie). Tak mówili moi dziadkowie i rodzice w owym odległym dziesięcioleciu. Ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że ludzie urodzeni na Podlasiu później ode mnie mogą się ze mną nie zgodzić i powiedzieć, że prawidłowa forma liczby mnogiej w tym przypadku to ***ká****zki*. Podejrzewam, że dzisiaj większość użytkowników gwar podlaskich wybierze wariant ***ká****zki* jako bardziej naturalną formę liczby mnogiej od wariantu *kaz****kí***.

Czy trzeba w tym przypadku dekretować dopuszczalność (wariantywność) obu form liczby mnogiej: ***ká****zki/kaz****kí***? Mam poważne wątpliwości. Taka „archaizacja" ginącego języka poprzez kodyfikację w nim form obecnie mało/rzadko używanych lub wychodzących z użycia raczej nie będzie służyć podtrzymaniu tego języka i jego rewitalizacji. Dlatego jestem za tym, aby używać formy ***ká****zki* jako liczby mnogiej rzeczownika *kázka*, chociaż jest ona tożsama z formą dopełniacza liczby pojedyńczej tego rzeczownika. A zatem, prawidłowa akcentuacja tytułów dwóch zbiorów baśni po podlasku wygląda następująco: „Kázki po-svójomu" i „Kázki Ándersena dla starých i małých" :)

Podobnych wątpliwości dotyczących umiejscowienia akcentu w formach liczby mnogiej rzeczowników rodzaju żeńskiego może być bardzo wiele: ***bó****čki/boč****kí***, ***rú****čki/ruč****kí***, ***žé****rdki/žerd****kí***, ***ché****ty/cha****tý***, ***já****błyni/jabły****niê***, *bo****lá****čki/bolač****kí***, ***diê****vki/div****kí***, *kry****ní****ci/kryni****ciê***, etc. etc. Moim zdaniem w tych przypadkach należy się zdecydować na jedną formę, by nie mnożyć wariantów i w ten sposób nie utrudniać przyswojenia pisemnej normy języka podlaskiego wszystkim zainteresowanym. Osobiście byłbym za tym, żeby uprawomocnić formy z akcentem na końcowej sylabie (gdy forma liczby mnogiej w mianowniku różni się od formy dopełniacza liczby pojedyńczej), ale jestem realistą i wiem, że wpływ języka polskiego będzie powodować w praktyce językowej „przesuwanie" tego akcentu do początku słowa.

Zatem przy braku nie tylko odpowiedniego systemu edukacyjnego, ale i powszechnie uznanych normatywnych słowników języka podlaskiego ludzie próbujący posługiwać się tym językiem w mowie i piśmie będą używali form liczby mnogiej z różnymi wariantami akcentuacyjnymi. Nie powinniśmy tego ani potępiać, ani zbytnio krytykować. To nie ten etap w ratowaniu naszego języka.